Parafjanin donosi

Category: Historia,historyczne
written by Marek | 28 kwietnia 2026

W 1912 roku, kiedy Polska znajdowała się pod zaborami, autorzy piszący do lokalnych gazet (często krytycznie o rzeczywistości) używali pseudonimów takich jak „parafjanin” głównie z obawy przed represjami ze strony władz carskich.

Głównym zagrożeniem była odpowiedzialność karna za „nieprawomyślne” publikacje. Ówczesne prawo prasowe w zaborze rosyjskim było bardzo restrykcyjne. Za krytykę porządku publicznego, administracji czy nawoływanie do oporu groziły surowe kary pozbawienia wolności. Ochrana (tajna policja) śledziła autorów tekstów, które mogły budzić nastroje narodowe lub społeczne. Redakcje i autorzy mogli zostać obciążeni ogromnymi grzywnami, które prowadziły do bankructwa gazety. Podpisując się jako „parafjanin”, autor chronił swoją tożsamość, aby uniknąć osobistych prześladowań, a jednocześnie nadawał swojej wypowiedzi ton głosu „zwykłego człowieka”, co miało zwiększać wiarygodność opisu lokalnych problemów.

Artykuły w „Gazecie Świątecznej” z 1912 roku opisywały inicjatywę ks. Stanisława Żebrowskiego budowy neogotyckiego kościoła w Rzekuniu, zaprojektowanego przez **Józefa Piusa Dziekońskiego**. Relacje „Parafjanina” dokumentowały mobilizację parafian, gromadzenie materiałów oraz ofiarność społeczną na rzecz nowej świątyni, która zastąpiła stary, drewniany kościół.

Stan Polski w 1912 roku

W 1912 roku państwo polskie formalnie nie istniało na mapie świata. Ziemie polskie znajdowały się pod rozbiorami trzech mocarstw: Rosji, Niemiec (Prus) oraz Austro-Węgier. Sytuacja Polaków zależała od zaboru, w którym mieszkali. Rzekuń był w zaborze rosyjskim **(Królestwo Polskie)**. Panowała tu silna rusyfikacja i represje. Polacy żyli w atmosferze inwigilacji przez tajną policję (Ochranę), a dzieci w szkołach zmuszano do nauki w języku rosyjskim i ograniczano polską własność ziemi.

W tym czasie nie istniał jeden oficjalny rząd Polski ani instytucja „przywódcy na uchodźstwie” w takim sensie, jak w trakcie II wojny światowej. Rolę liderów narodu pełnili przywódcy głównych obozów politycznych, którzy przygotowywali się do nadchodzącego konfliktu światowego.
Józef Piłsudski – Stał na czele nurtu niepodległościowego szykując kadry do przyszłej walki zbrojnej przeciwko Rosji.
Roman Dmowski – Lider Narodowej Demokracji (tzw. orientacja prorosyjska). Uważał, że największym zagrożeniem dla Polski są Niemcy, dlatego dążył do zjednoczenia ziem polskich pod berłem cara, co miało być krokiem do przyszłej niepodległości.
Wincenty Witos – Rosnący w siłę lider ruchu ludowego, walczący o interesy chłopów w parlamencie austriackim.

Rzekuń w Królestwie Polskim (NAC)

Budowa kościoła a administracja carska

Przez dekady po powstaniu styczniowym władze rosyjskie prowadziły politykę ograniczania wpływów Kościoła katolickiego, co objawiało się

m.in. **zakazem budowy nowych świątyń** oraz zamienianiem kościołów na cerkwie. Dopiero wydanie „Ukazu Tolerancyjnego w 1905 r. przez cara Mikołaja II umożliwiło starania o budowę nowych obiektów sakralnych. Kościół w Rzekuniu, zaprojektowany przez Józefa Piusa Dziekońskiego, powstał w stylu neogotyku wiślano-bałtyckiego. Styl ten był celowo wybierany przez Polaków jako manifestacja tożsamości narodowej w kontrze do narzucanego przez zaborcę stylu bizantyjsko-rosyjskiego. Inicjatywa i plany ruszyły w 1912 roku (za czasów ks. Stanisława Żebrowskiego), właściwe prace budowlane trwały z przerwami aż do 1935 roku.

Czy parafianie byli represjonowani?

W 1912 roku chodzenie do kościoła katolickiego samo w sobie nie było już karane więzieniem, ale wierni mierzyli się z innymi formami ucisku. Duchowni znajdowali się pod stałą obserwacją Ochran (tajnej policji), a kazania nie mogły zawierać treści patriotycznych. Władze dążyły do wprowadzenia języka rosyjskiego do ksiąg parafialnych i administracji kościelnej. Choć w Rzekuniu dominował katolicyzm, w innych częściach zaboru (szczególnie na Podlasiu) zmuszano do przechodzenia na prawosławie.

Wspomniany, tytułowy „parafjanin" pisał do prasy anonimowo, ponieważ każda wzmianka o problemach lokalnych, która mogła być odebrana jako krytyka urzędników carskich lub nawoływanie do solidarności narodowej, groziła aresztem lub grzywną dla redakcji.

Z krótkich informacji na stronie Parafii Rzekuń dowiadujemy się, że budowę rozpoczęto w 1914 roku. Z artykułu w Gazecie Świątecznej czytamy: „…***To też wielu żyje tą Jedyną myślą, aby jak najprędzej oglądać już kościół wykończony.***..” Z kontekstu przekazu prasowego wynika, że budowa została już rozpoczęta w 1912 roku.
Nie stanowi to w zasadzie żadnego sporu o datę rozpoczęcia wznoszenia świątyni, ale raczej o braku dokładnych danych z tego okresu.

Gazeta Świąteczna z 1912 roku

29 kwietnia (12 maja) 1912 roku

Z Rzekunia,
wsi kościelnéj w powiecie ostrołęckim, gubernji łomżyńskiej, pisze do nas jeden czytelnik:

„Mam pod ręką obliczenia dotyczące parafiji Rzekuńskiej, więc chce się niemi podzielić ze spólczytelnikami Gazety.

Parafja Rzekuńska, według obliczenia dokonanego w tym roku, ma ogółem 7270 dusz, z których w Ameryce przebywa mężczyzn 458-ech, koblét-124, w Prusiech mężczyzn 19-tu, kobiét 5, czyli razem 601 osób. Na miejscu więc w parafji znajduje się 6569 dusz. W tej liczbie nieumiejących czytać, prócz małych dzieci, jest 675 osób.
W pracy oświatowej i społecznej parafja nasza stara się nie pozostawać w tyle za innemi. Gazet różnych przychodki do nas 149; jest to liczba dosyć pokaźna. Mamy dwa kółka rolnicze: jedno w Rzekuniu, drugle w Borowem; co miesiąc odbywają ale w tych kółkach pożyteczne pogadanki. W Kaczynach zaś, gdzie jest stacja koleji żelaznéj, znajduje się stowarzyszenie spożywcze, które się bardzo dobrze rozwija. Mamy też w Rzekunlu książnicę, z której bierzemy do czytania książki bardzo pożyteczne i ciekawe.

– Największą naszą troską obecną jest budowa wspaniałej świątyni, o dwóch

wysokich wieżach, która ma nam zastąpić mały stary kościołek. Piękny ten kościół będzie chlubą parafjan rzekuńskich, a pokolenia następne po kilkuset latach jeszcze wspominać będą, jaki to dom Boży wystawili ich praojcowie. To też wielu żyje tą Jedyną myślą, aby jak najprędzej oglądać już kościół wykończony.

Jeden staruszek, dając ofiarę na budowę kościoła powiedział: Chciałbym choć przed śmiercią jeszcze zobaczyć ten kościół, a potém już będę mógł umrzeć. – Mamy w Bogu nadzieję, że w tym roku pokryjemy mury dachem, zasklepimy i postawimy wieże. A gdy Bóg dopomoże nam to zrobić, wówczas, choćby na wiosnę roku przyszłego, postawimy sobie przy kościele piękny „dom ludowy" parafjalny, aby mieć gdzie się zbierać i radzić nad polepszeniem naszego bytu, a nawet i uczciwie się zabawić, naprzykład urządzać na Boże Narodzenie jasełka, a w innym czasie pokazywać ciekawe i pożyteczne obrazy przy pomocy malowanych szkiełek i latarni. Mogłaby się tam mieścić i czytelnia, i ochrona dla dzieci, i, o ile by można było, inne też pożyteczne urządzenia. Chociaż, co prawda, ciężko nam na razie przy tej budowie kościoła, ale mamy w Bogu nadzieję, że przy dobrych chęciach i zgodzie wystarczy nam jeszcze i na dobrą gazetę, i na książkę pouczającą. I na „dom ludowy"."

Parafjanin.

Widok kościoła i chałup w Rzekuniu, w roku 1914. (Fotopolska.eu)

Władze świeckie w okresie rozpoczęcia budowy kościoła – 1912-1915.

Pismo od naczelnika powiatu ostrołęckiego, z 4 czerwca 1912 r. do gubernatora łomżyńskiego.

„Zawiadamiam Waszą Ekscelencję, oczekując rozporządzeń z Waszej strony, że w związku z rozpoczęciem trzyletniej kadencji 1912–1915, zgodnie z decyzją zgromadzenia gminnego w Rzekuniu, nie ma przeszkód do powołania Jana Francewicza Laskowskiego na stanowisko wójta gminy oraz Antona Francewicza Mierzejewskiego na stanowisko zastępcy wójta tejże gminy."

W źródłach historycznych postać Jana Laskowskiego, sprawującego urząd wójta gminy Rzekuń w latach 1912–1915, pojawia się rzadko.

Imię ojca („Francewicz" – syn Franciszka). Nazwisko Laskowski może być związane z Laskowcem w gminie Rzekuń, która historycznie mogło być

gniazdem rodowym Laskowskich. Można przypuszczać, że Jan był przedstawicielem lokalnej ludności, co dawało mu odpowiedni autorytet do objęcia urzędu. Jego urzędowanie (1912–1915) przypadło na wybuch I wojny światowej. Rzekuń i Ostrołęka stały się w 1915 roku areną krwawych walk między wojskami rosyjskimi a niemieckimi – między innymi walki w Kamiance. Jako wójt musiał zmierzyć się z rekwizycjami wojennymi, mobilizacją oraz ewakuacją urzędów przed wkroczeniem Niemców latem 1915 roku.

W miarę zbliżania się frontu w lipcu i sierpniu 1915 roku, rekwizycje przybrały formę „rabunkową". Rosjanie stosowali taktykę spalonej ziemi, zabierając wszystko, co mogłoby przydać się nacierającym Niemcom.

Kiedy Rosjanie, opuszczając te tereny, palili zabudowania i wysadzali kluczowe obiekty, księży, mieszkańców i wójta dotykały ogromne problemy przy budowie kościoła.

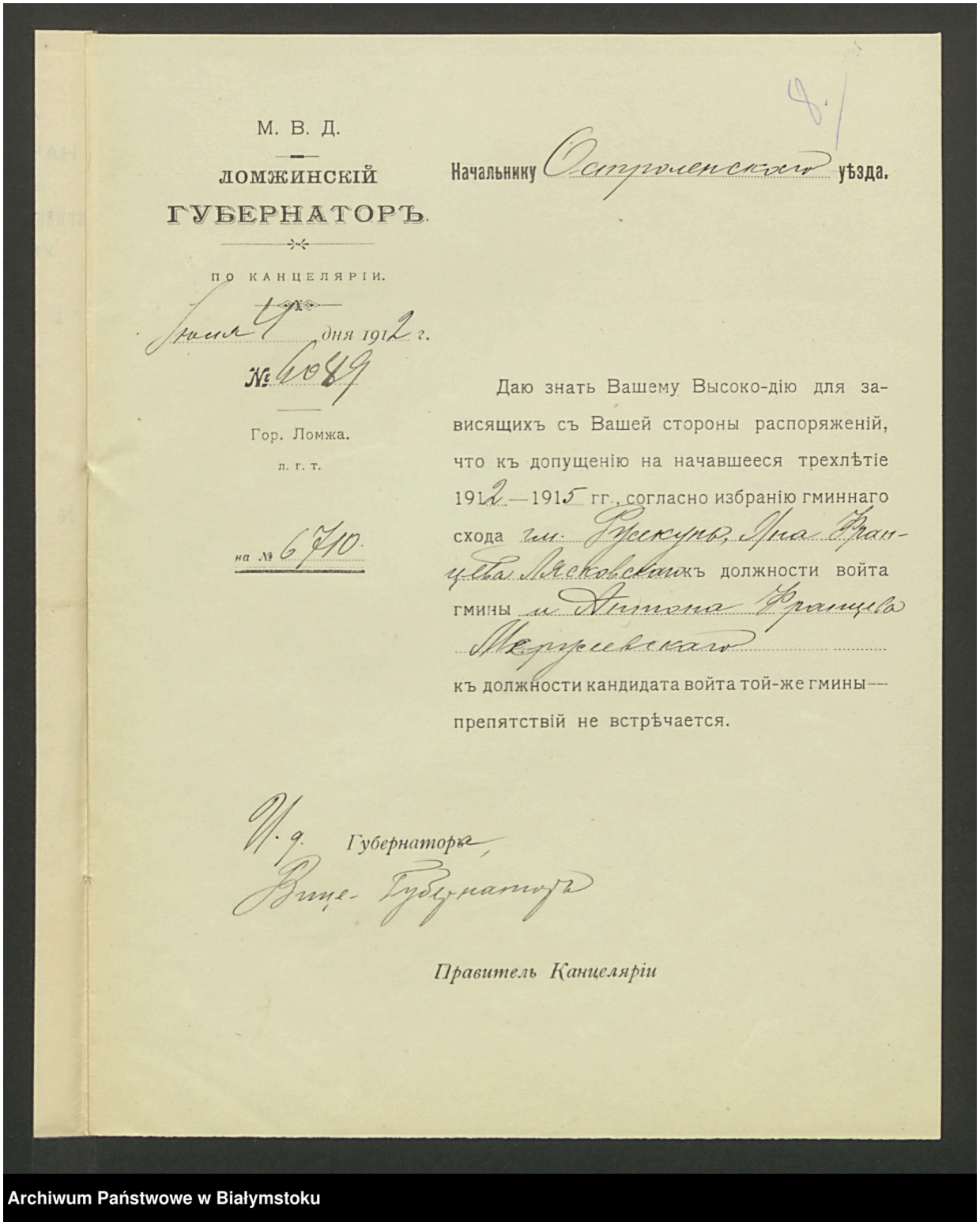

М. В. Д.

ЛОМЖИНСКІЙ

ГУБЕРНАТОРЪ.

ПО КАНЦЕЛЯРІИ.

Іюня 19 дня 1912 г.

№ 6049

Гор. Ломжа.

л. г. т.

на № 6510.

Начальнику Остроленскаго уѣзда.

Даю знать Вашему Высоко-дію для зависящихъ съ Вашей стороны распоряженій, что къ допущенію на начавшееся трехлѣтіе 1912—1915 гг., согласно избранію гминнаго схода гм. Русскуны, Яна Франциева Лясковскаго къ должности войта гмины м. Янина Франциева Жеромскаго

къ должности кандидата войта той-же гмины—препятствій не встрѣчается.

И. д. Губернатора,
Вице-Губернаторъ

Правитель Канцеляріи

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Legenda o Złotkowskich z Czarnowca – murarzach

Wśród mieszkańców Czarnowca oraz żyjącej jeszcze rodziny Złotkowskich

krąży legenda o budowniczym kościoła.
Prawdopodobnie w rzekuńskim kościele, za ołtarzem głównym wmurowana jest cegła z wygrawerowanym napisem „Złotkowcy".
Legenda głoszona przez rodzinę i mieszkańców brzmi:

„Złotkowski – murarz z Czarnowca pracował przy wznoszeniu świątyni za darmo. Ustalił wówczas z księdzem Stanisławem Żebrowskim, że od chwili pobudowania kościoła, na zawsze rodzina Złotkowskich (Złotkowscy) otrzyma wszelkie sakramenty od rzekuńskich duchownych za darmo…"

Czy istnieje za ołtarzem taka cegła? Czy w księgach parafialnych istnieje zapis o umowie Złotkowskiego i Żebrowskiego? Żaden z dotychczasowych proboszczów nie potwierdził powyższego faktu.

Kościoła w Rzekuniu nie mógł budować murarz z Czarnowca **Teodor Złotkowski, ten który w 1857 ukończył kaplicę na cmentarzu**.
To mało prawdopodobne, aby **Teodor Złotkowski** osobiście murował obecny kościół w Rzekuniu, głównie ze względów chronologicznych.

Teodor Złotkowski ukończył kaplicę cmentarną w **1857 roku**. Budowa obecnego murowanego kościoła ruszyła dopiero w **1912 roku**. Od zakończenia prac przy kaplicy do rozpoczęcia budowy kościoła minęło aż **57 lat**. Gdyby w 1857 roku był już ukształtowanym murarzem (mającym ok. 25–30 lat), w 1912-1914 roku musiałby mieć ponad 80 lat.

Jest jednak bardzo możliwe, że w budowie kościoła brał udział **syn lub wnuk Teodora**. W tamtym czasie zawód murarza (mularza) był często dziedziczny, a lokalni mistrzowie cieszyli się zaufaniem parafii przez pokolenia. Nazwisko Złotkowski jest silnie zakorzenione w gminie Rzekuń.

Kaplica z 1857 roku to skromniejsza forma późnoklasycystyczna. Kościół z 1912-1914 roku to potężny, skomplikowany inżynieryjnie neogotyk autorstwa Józefa Piusa Dziekońskiego. Tak wielkie inwestycje wymagały młodszych, sprawniejszych fizycznie ekip, które potrafiły pracować na bardzo wysokich rusztowaniach przy wznoszeniu wież.

Teodor Złotkowski z Czarnowca niemal na pewno nie kładł cegieł pod obecny kościół, ale niewykluczone, że jego potomkowie kontynuowali

mularskie tradycje przy tej budowie. Co więcej, **Teodor Stanisław Złotkowski, o którym pisaliśmy tu ->** również nie mógł uczestniczyć w budowie kościoła, bo urodził się w roku 1910. Jednak, gdy zauważymy, że prace przy wznoszeniu trwały aż do 1935 roku, to rzeczywiście Teodor Stanisław mógł w tych pracach murarskich uczestniczyć.

Niewykluczone, że syn lub wnuk murarza Teodora budował kościół w Rzekuniu, ale na chwilę obecną nie znajdujemy w dokumentach takich informacji.

Nagrobek księdza Stanisława Żebrowskiego na cmentarzu rzekuńskim (założonym w 1851 r.) Foto: Marek Karczewski

Nagrobek Teodora Złotkowskiego na cmentarzu rzekuńskim (założonym w 1851 r.) Foto: Marek Karczewski

Marek Karczewski, 23.04.2026 r.

Źródła:
– Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa,
– Fotopolska.eu,
– Narodowe Archiwum Cyfrowe,
– Archiwum Państwowe w Białymstoku – Jacek Czaplicki.

ALFABETYCZNY INDEKS DZIAŁU HISTORIA

Indeks właścicieli majątku Czarnowiec